

Recepta na uzdrowienie Polski według nieistniejącej partii

29 czerwca 2024

Społeczeństwo polskie zostało sztucznie podzielone przez Nierządny Sprzedajny Związek Zdrajców Solidarnych z Ameryką, to oczywisty fakt od 35 lat i jeśli nie zajdą radykalne zmiany, Polaków i Polskę czeka zagłada, która już trwa od kilkunastu lat i z każdą nową decyzją rządową maleją szanse, by ten proces odwrócić.

Trzeba podjąć radykalne zmiany i spowodować by w maksymalnie najkrótszym czasie było Polaków 60 milionów. Tak byśmy nie musieli się bać sąsiadów. Żadni imigranci nie zastąpią rdzennej ludności a koszty społeczne i ekonomiczne, udowodniły w różnych krajach krótkowzroczność i szkodliwość takich rozwiązań. By osiągnąć te 60 milionów, musimy rozruszać gospodarkę i zbudować nowe fabryki. Tak więc likwidacja budowy elektrowni jądrowych, z których energia jest droższa niż z tradycyjnych. Co w zamian, elektrownie szczytowo-pompowe, które w dzień będą pobierały energię ze źródeł odnawialnych w celu pompowania wody do górnego zbiornika, a kiedy słońce nie świeci, a zapotrzebowanie na energię jest największe, będą oddawały energię. Odłożenie na bardzo długo budowy CPK z braku towarów do przewożenia.

Istnieje potrzeba zreformowania polityki zatrudnienia i kadr we wszelkich przedsiębiorstwach. Niestety na przeszkodzie reform stoi dotychczasowa 35-letnia działalność ludzi, którzy, delikatnie mówiąc, nie służą należycie Polsce.

By to osiągnąć, należałoby:

- wymienić wszystkich dotychczasowych polityków;
- wymienić całe władze samorządowe;

- wymienić przynajmniej 75% urzędników;
- wymienić wszystkich sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych;
- wymienić 85% pracowników służby zdrowia;
- wymienić 85% generalicji wojskowej;
- wymienić 85% pracowników Policji;
- wymienić ileś tam procent celników;
- wymienić 95% redaktorów telewizyjnych, medialnych internetowych, czasopism i radia.

Pewnie jeszcze by się coś znalazło, ale może czytelnicy dopiszą. Przecież to jest olbrzymia armia ludzi, bez których społeczeństwo i państwo nie może istnieć.

Jak to przeskoczyć?

1. Według mnie jest tylko jeden sposób, potrzeba totalnej amnestii, ale warunkowej. Chodzi o przyznanie się do popełnionych win po 1989 roku, przed otrzymaniem amnestii. Wiem, że to trudne do zaakceptowania, ale według mnie to jedyna możliwość, by szybko wyjść z impasu. W miarę szybko zmienić durne, złe, niespójne, niejasne i wykluczające się wzajemnie wszelkie przepisy. Przywrócić przepis w prawie jaki obowiązywał za komuny i pseudo komuny przed 1989 rokiem. Było w „Kodeksie karnym”, iż jeśli osoba funkcyjna wykorzystuje swoje stanowisko do bogacenia się lub różnych poczynań niezgodnych z prawem, podlega podwójnemu wymiarowi kary, jaką by otrzymał zwykły obywatel. Stanowiłoby to zabezpieczenie przed wszelkimi nadużyciami władzy.

2. Ukrócić sprzedajne zmienianie poglądów ludzi należących do partii i będących politykami lub samorządowcami, by zmiany nie wiązały się z wydawaniem funduszy na nowe wybory. Takie same reguły obowiązywałyby przy śmierci członka partii lub

samorządowca. Jeśli ktoś zmienia swoje poglądy i odchodzi z jednej partii lub komitetu samorządowego do drugiej partii czy komitetu, automatycznie traci mandat społeczny ludzi, którzy go wybrali. W efekcie nie może do końca kadencji sprawować jakiegokolwiek stanowiska i nie ma prawa zasiadać w parlamencie, senacie czy być samorządowcem. Zaś na jego miejsce wchodzi automatycznie członek partii lub samorządu z tego samego ugrupowania, jakie reprezentował z największą ilością głosów.

3. Wdrożyć program diety społeczeństwa, ale bez jakiegokolwiek przymusu. Zagwarantować comiesięczną ratę płatność na każde dziecko w sumie 4000 zł, z możliwością zwiększania sumy ze względu na inflację. Aż do osiągnięcia pełnoletności lub skończenia studiów.

4. Zreorganizować Polski Urząd Patentowy. Tak, aby w chwili zgłaszania innowacji, automatycznie przyznawano tajny patent roboczy i nie obowiązywały absolutnie żadne opłaty. Opłata zostałaby pobrana dopiero po sprzedaży produktu.

5. Zreorganizować przepisy dotyczące wojska i zakupów uzbrojenia. Przystosować przepisy tak, żeby powstawały prywatne firmy zbrojeniowe, nie likwidując państwowych. Wdrożyć pierwszeństwo zakupów od polskich firm zbrojeniowych, ale tylko, gdy wyroby są na poziomie co najmniej europejskim.

6. Zarządzić obowiązkowe referendum w sprawie wyjścia z NATO i Unii Europejskiej, aby dowiedzieć się, co naprawdę sądzi całe społeczeństwo o tych zagadnieniach. Dla USA z wymianą handlową z Polską 0,01% nie stanowimy żadnego partnera gospodarczego, jedynie służymy za tubę propagandową i potrzebni jesteśmy jako mięso armatnie w wojnie z Rosją i ewentualnie do rozpętania III wojny światowej. Abyśmy jako państwo polskie wszczęli wojnę z Rosją, przegrali ją z kretesem, a USA miały powód pomścić nas jako sojuszników USA. Posunięcia rządów, niezależnie z jakich partii się wywodzą, świadczą, że tylko takie rozwiązanie wchodzi w rachubę. Mianowicie chodzi o

obronność, która jest przez 35 lat totalnie olewana przez wszystkich polityków. A zwłaszcza przez ministrów obrony narodowej, którzy są ignorantami w dziedzinie wojska. Większość nigdy nie służyła w wojsku i nie mają serca dla wojska, nie czują z nim więzi. Swoją ignorancję i niekompetencję maskują wpinaniem sobie w klapy różnych polskich symboli, otaczaniem się polskimi flagami i buńczucznie oświadczają o swoim patriotyzmie. Ale co naprawdę myślą i mają w sercach? Bo ich czyny są haniebne. Stąd głupie, nieżyciowe, złe, niespójne, niejasne i wykluczające się wzajemnie przepisy dotyczące służby wojskowej. Kupują amerykański złom wojskowy, jako coś wyjątkowego extra, unikatowego, new generation, bo ma tylko 45 lat i wyśmienicie nadaje się do odstraszenia. Lekceważą możliwość przegrania ewentualnej wojny przez swoją haniebną ignorancję. Ale co tam, najważniejsze są ciepłe posadki i niemała kaska, i jakoś to będzie, bo mamy opiekuna w postaci USA i NATO. Według mnie to skrzyżowanie pospolitego ruszenia. Artykuł 5 paktu NATO – każdy sobie swoją własną rzepkę skrobie. Artykuł 4 – nie wspiera się polskiej myśli wojskowej i polskich zakładów zbrojeniowych. Preferuje się pseudosojusze wojskowe, fałsz i ignorancję w dziedzinie obronności. Ale świat nie znosi słabych i niereagujących w porę na zagrożenia. Historia, zwłaszcza ta lekceważona, pewnego dnia może wystawić Polakom fakturę na sumę kilku milionów trupów za ignorancję. Oby nie wystawiła hurtowej faktury na wszystkich Polaków, bo jak na razie to jesteśmy na dobrze oznakowanej drodze szybkiego ruchu do samounicestwienia.

7. Wymagane referencje od kandydata na ministra obrony narodowej. Kandydat musi się wykazać przed wojskową komisją, odpowiednią wiedzą o uzbrojeniu i to nie historycznym, ale współczesnym lub nawet pracami teoretycznymi. Całe jego dotychczasowe życie musi wskazywać, że interesował się sprawami wojska. Ale nie może to być tylko historyk wojskowości, bo każda nowa wojna wnosi swoje nowe uwarunkowania i wiedza historyczna nie bardzo się przyda.

Przykładowe odpowiedzi dyskwalifikujące kandydata: uzbrojenie amerykańskie lub inne jest najlepsze, 7 generacji lub new generation; posiada najnowsze rozwiązania technologiczne, ale kandydat nie potrafi powiedzieć jakie; jest moralnie przestarzałe lub coś w tym stylu; ma być tylko pośrednikiem w przekazywaniu i wskazywaniu celów dla wojska od rządu.

8. Metoda rozwiązania problemu lub zastosowanie odpowiednich środków ma leżeć wyłącznie w gestii wojskowych, aby nie było absurdalnych, niewykonalnych rozkazów. Ma być organizatorem wszelkich innowacji dotyczących uzbrojenia wojska i nie tylko. Stworzyć tajne forum dyskusyjne o sprawach wojska i nowego uzbrojenia. Przydałoby się, aby był patronem wszelkiej innowacji. Ma być organizatorem przetargów, które preferują rozwiązania polskie. Nie może być parametrów przetargów ukierunkowanych pod konkretne uzbrojenie. Uzbrojenie ma być najlepsze. Więc istnieje potrzeba budowy niedużych prywatnych wytwórni uzbrojenia, które będą nośnikiem innowacji i będą współpracować z państwowymi zakładami w celu zwiększenia wydajności produkcji. Nie może być sympatykiem (fanem) żadnej obcej nacji albo państwa, lub jakiegokolwiek wiary i nie ma prawa nosić żadnych obcych symboli gdziekolwiek. Jego serce i umysł ma być wyłącznie propolskie. Najważniejsze – nikt oprócz kolegium wojskowych nie ma prawa dymisjonować lub powoływać żadnego nowego generała, lub mianować na wyższy stopień.

9. Zakończenie waśni polsko-polskiej. Czas jałowego głędzenia o patriotyzmie i cudach niewidach dla Polaków dawno się skończył. Należy podjąć próby zorganizowania przynajmniej dwóch nowych partii politycznych, jednej będącej za skonsolidowaniem społeczeństwa, drugiej kobiecej. Przecież kobiet jest w Polsce połowa i należy zapisać to w konstytucji, że 50% miejsc w Sejmie i Senacie obowiązkowo należy się kobietom, by mogły decydować o losie swoim i Polski. Kobiety patrzą na życie trochę praktyczniej i być może przełamałoby to hegemonię PO-PiS. A tak naprawdę to myślę, że dopóki Polacy nie przyjmą do wiadomości, że największym przyjacielem Polaka

może być drugi Polak, będzie się działo zło w Polsce.

Dlaczego to napisałem? Bo nadzieja umiera ostatnia.

Autorstwo: niecowidzacy

Źródło: WolneMedia.net